

KURIER Popularny

Organ Polskiej Partii Socjalistycznej

Opłata pocztowa niniejsza ryczałtem

Rok III Nr 210 (641)

Łódź, wtorek 5 sierpnia 1947 r.

CENA 3 ZŁ

POLSKA I ZSRR PODPISAŁY nowy układ handlowy na okres roczny

MOSKWA, (PAP) — Dnia 4 sierpnia b.m. odbyło się w Moskwie podpisanie umowy handlowej między Polską i ZSRR na okres roczny od 1 kwietnia do 31 marca roku przyszłego.

W sprawie tej wydany został wspólny komunikat następującej treści:

W wyniku toczących się w przyjaznej atmosferze pertraktacji między polską delegacją handlową i ministerstwem handlu zagranicznego ZSRR w dniu 4 sierpnia br. w Moskwie, nastąpiło podpisanie umowy między rządem Rzeczypospolitej Polskiej i rządem ZSRR o wzajemnych dostawach towarów na jeden rok.

Związek Radziecki będzie dostarczał do Polski bawełnę, rudę żelazną i manganową, ferrostopy, produkty naftowe, apatyty, chemikalia i inne towary, które są potrzebne polskiej gospodarce narodowej.

Polska ze swej strony będzie

dostarczała Związkowi Radzieckiemu metale kolorowe, tkaniny bawełniane, cukier, koks, szkło okienne i inne wyroby przemysłu polskiego.

Umowę podpisali ze strony polskiej podsekretarz stanu do spraw handlu zagranicznego minister

stwa przemysłu i handlu Ludwik Grossfeld i ze strony radzieckiej zastępca ministra handlu zagranicznego Krutikow.

W czasie pertraktacji umówiono się, że wkrótce strony rozpoczną pertraktacje w sprawie zawarcia umowy o wzajemnych dostawach

towarów na dłuższy okres czasu.

Podczas aktu podpisania umowy obecni byli ze strony polskiej ambasador R. P. w Moskwie Marian Naszkowski, radca handlowy R. P. w Moskwie dr. Lipowski, oraz członkowie delegacji.

Ze strony radzieckiej obecni byli

Konferencja w Waszyngtonie odbędzie się 11 sierpnia?

LONDYN, (SAP) — W dobrze poinformowanych kołach Londynu twierdzą, że dnia 11 sierpnia rozpocznie się w Waszyngtonie konferencja anglo-amerykańska, na której będzie omawiana kwestia produkcji węgla w Zagłębiu Ruhry.

Pod naciskiem Anglosasów

Francja rezygnuje ze swego stanowiska w sprawie Zagłębia Ruhry?

MOSKWA, (PAP) — Niedzielną „Prawdą” nawiązując do wiadomości „International News Service” o propozycji Marshalla, aby St. Zjednoczone zawarły z Anglią i Francją pakt przeciwko agresji

niemieckiej stwierdza, że wiadomość ta jakkolwiek sprostowana przed kilku dniami w Waszyngtonie i Paryżu, nie była bezpodstawną.

Miała ona odegrać rolę próbnego balonu.

Obecnie bowiem potwierdziły się pogłoski o konferencji Stanów Zjednoczonych, Anglii i Francji w sprawie poziomu produkcji przemysłowej Niemiec, która ma się odbyć we wrześniu.

Zbliżająca się konferencja trzech mocarstw „Prawda” nazywa nowym pogwałceniem uchwał poczdamskich i podkreśla, że głosy prasy paryskiej nazywające konferencje wrześniową przygotowaniem do listopadowej sesji rady ministrów spraw zagranicznych, są zastaną dymną, nie mogącą nikogo wprowadzić w błąd.

Dopuszczenie Francji do separatystycznej konferencji, na której trzy mocarstwa będą się targować o Ruhrę, dziennik określa jako manewr, mający na celu uspienie czujności społeczeństwa francuskiego i osłodzenie gorzkiej pigułki, którą naród francuski będzie musiał połknąć w wyniku dokonywanego za jego plecami handlu.

„Prawda” przypomina, że Francja chciała stworzyć europejski ośrodek produkcji stali w Lotaryngii, wykorzystując węgiel Zagłębia Ruhry.

Plan Marshalla przekreśla całkowicie zamiary francuskie. Zamiast otrzymywać węgiel, Francja

sama będzie zmuszona dostarczać swej rudzie dla hut Zagłębia Ruhry.

Jednocześnie — pisze „Prawda” — wywiera się na Francję nacisk, by zgodziła się na przyłączenie jej strefy okupacyjnej do strefy anglo-amerykańskiej. Ma to ułatwić utworzenie „niezależnych” Niemiec zachodnich, które byłyby posłusznym narzędziem w rękach imperialistycznych kół amerykańskich.

Projekt sojuszu wojennego U. S. A., W. Brytanii i Francji gazeta porównuje do paktu z Locarno, który również miał dać Francji gwarancje przeciwko agresji niemieckiej, ale w praktyce pozostał świątkiem papieru.

Powołując się na słowa AFP, która oświadczyła, iż zdaniem Francji, jedynie pozabawienie Niemiec środków wznowienia agresji, a nie papierowy układ, może zapewnić bezpieczeństwo Europy, „Prawda” konkluduje: „Tym większe tedy zdziwienie musi wywołać okoliczność, iż rząd francuski decyduje się na separatystyczne porozumienie z rządami USA i Wielkiej Brytanii w sprawie podwyższenia poziomu produkcji przemysłowej Niemiec zachodnich, ignorując uchwały poczdamskie i lekceważąc kontrolę czterech mocarstw nad Zagłębiem Ruhry.

Jasne jest bowiem, iż tylko taka kontrola mogłaby zagwarantować żywotne interesy i bezpieczeństwo Francji oraz wszystkich państw graniczących z Niemcami”.

wiceminister handlu zagranicznego generał Siemieżastnow, dyrektor departamentu traktatów Kumrikin, przedstawiciel handlu zagranicznego ZSRR w Warszawie Leszakow i inni.

Po podpisaniu umowy odbyło się przyjęcie w ministerstwie handlu zagranicznego ZSRR.

Nowy układ obejmuje swymi ramami tymczasową umowę przewidzianą w czasie pobytu tow. dr. Grossfelda w Moskwie w kwietniu br. która obowiązywała w okresie przejściowym po wyeksplorowaniu umowy z r. 1946, a przed podpisaniem obecnej umowy rocznej.

Dawna umowa za czas od 1 kwietnia 1946 r. do 31 marca 1947 r. przewidywała wzajemne obroty po 96 milionów dolarów.

Potężny koncern I. G. Farben Industrie pozostanie w rękach niemieckich

LONDYN, (SAP) — Radio w Hamburgu ogłosiło wiadomość o publikowanej przez amerykański zarząd wojskowy nadzorujący niemiecki koncern chemiczny I. G. Farben Industrie, że wszystkie fabryki tego koncernu pozostaną w rękach niemieckich i nie będą sprzedawane kapitałowi zagranicznemu.

Jak wiadomo I. G. Farben Industrie było głównym producentem

materiałów wybuchowych dla wojennej maszyny Hitlera.

Grecja otrzymała od W. Brytanii 528 mil. dol.

LONDYN, 4. 8. (SAP). — Wiceminister spraw zagranicznych W. Brytanii Mayhew oświadczył w dniu dzisiejszym, iż W. Brytanii wydała łącznie 132 miliony funtów (528 milionów dolarów) na pomoc dla Grecji od czasu jej oswoobodzenia.

Nasze stanowisko

Jednym z osiągnięć dużej miary jest w roku bieżącym niewątpliwie zorganizowanie masowej akcji wczasów, która objęła tysiące pracujących. W górach lub nad morzem po miesiącach ciężkiej, niejednokrotnie bardzo wyczerpującej pracy mogą oni znaleźć wypoczynek, którego koszt w znacznej części opłacany jest z Funduszu Wczasów.

Akcja, po raz pierwszy zorganizowana na tę skalę dopiero podczas tego lata, miała, co jest zresztą zupełnie zrozumiałe, obok wspaniałych rezultatów, również szereg niedociągnięć. Drobne, lokalne usterki nie są trudne do usunięcia, wyłoniły się jednak i pewne ważne problemy o charakterze ogólnym.

W miejscowościach uzdrowiskowych i letniskowych obok szarej rzeszy wczasowiczów zjawia się również „lumpenburżuazja” — polski Ludowej mogąca pozwolić sobie na luksusowe spędzenie czasu, przy szastaniu okazałymi sumami pieniężnymi, których źródłem mogłaby się niekiedy z powodzeniem zainteresować Komisja Specjalna.

Fundusz Wczasów nie ma możliwości nawet w części zapewnienia podobnych warunków tym, których objęła akcja społeczna. Ceny zaś w uzdrowiskach są w wielu wypadkach tak wysokie, że o pozwoleniu sobie na pewne udogodnienie zwykły wczasowicz nie może nawet marzyć.

W tych warunkach wyłaniają się określone postulaty organizacyjne w stosunku do akcji wczasów. Przez ich centralizację, polegającą na podporządkowaniu jednolitemu ośrodkowi dyspozycyjnemu musi nastąpić „standaryzacja”. Zarazem muszą być wyrównane istniejące nierówności w zaopatrzeniu poszczególnych ośrodków wczasowych.

W ten sposób zostaną usunięte najważniejsze niedociągnięcia i akcja wczasów — będąca wielkim osiągnięciem w naszej powojennej rzeczywistości, spełni całkowicie swoje zadanie.

DZIŚ dnia 5. VIII. 1947 roku o godz. 14 w sali C. R. D. K.,
ul. Piotrkowska 243, odbędzie się

ŁÓDZKA KONFERENCJA AKTYWU P.P.S. i P.P.R.

z udziałem delegatów z powiatów

Na konferencji przemawiać będą:

z ramienia C.K.W.P.P.S. — tow. min. Adam Rapacki

„ K.C.P.P.R. — tow. poseł Zenon Kliszko

Wstęp za okazaniem karty uczestnictwa.

Sensacyjny proces redaktora naczelnego „Gazety Ludowej”

WARSAWA (SAP). Rejonowy sąd wojskowy w Warszawie przystąpił w poniedziałek do rozprawy w sprawie redaktora naczelnego „Gazety Ludowej” Zygmunta Augustyńskiego, księdza Leona Pawliny administratora domu katolickiego „Roma” i proboszcza parafii św. Teresy na Tance, oraz funkcjonariusza Wojewódzkiego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego w Warszawie Zygmunta Maciejca.

Rozprawie przewodniczył płk dr. Kłimowicki. Oskarżenie popierał prok. płk. Zarakowski.

Akt oskarżenia

Akt oskarżenia zarzuca red. Augustyńskiemu gromadzenie wiadomości stanowiących tajemnice państwowe i przekazywanie ich przy pomocy nielegalnych organizacji za granicę, oraz udostępnianie tych wiadomości prezesowi PSL, Mikołajczykowi, dr. Kiernikowi i sekretarzowi naczelnemu PSL.

Ponadto Augustyński pozostaje pod zarzutem utrzymywania kontaktów z działaczami WIN i WRN i udzielania pomocy tym organizacjom. Ponadto przy drukowaniu nielegalnych ulotek. Akt oskarżenia zarzuca Augustyńskiemu pośrednictwo w wymianie 560 tys. uszkodzonych banknotów dolarowych dla nielegalnej delegatury sił zbrojnych na kraj za co oskarżony otrzymał miał prowizję 5 procent od ogólnej sumy co stanowiłoby 28 tys. dolarów.

Pomocnik oskarżonego w zbieraniu informacji z terenu Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego w Warszawie ks. Pawlina, który ponadto przechowywał i rozpowszechniał nielegalne ulotki wydawane przez zakomspirowaną polską informację radiową i agencję społeczno-polityczną.

Akt oskarżenia zarzuca Maciejcowi, że wykonując swą funkcję w Urzędzie Bezpieczeństwa prowadził działalność wywiadowczą, której wyniki przekazywał ks. Pawlinie.

Maciejec przywłaszczył sobie ponadto z magazynów Urzędu Bezpieczeństwa broń oraz 2 radiostacje nadawczo-odbiorcze i zapasowe części radiowe.

Rola Maciejca

W czasie przesłuchania Maciejec tłumaczył iż aparaty radiowe i broń, która przeznaczona była do zniszczenia zabrał sobie celem poprawienia swojej ciężkiej sytuacji materialnej.

Z ks. Pawliną który był administratorem „Romy” zetknął się przy padkowo doręczając mu nieznaną taśmę filmową na której były zdjęcia o treści religijnej.

Maciejec jak twierdzi darzył współoskarżonego jako osobę duchowną dużym zaufaniem i wierzył mu się ze swej niechęci do wykonywanej przez siebie pracy.

Ks. Pawlina pouczał Maciejca że jako katolik winien postępować zgodnie ze swym sumieniem i informować księdza o stosunkach panujących na terenie pracy Maciejca.

Tudno więc wierzyć w twierdzenie obu oskarżonych jakoby ks. Pawlina nie zdawał sobie sprawy w jakim urządzeniu zatrudniony jest Maciejec.

Przeczy temu twierdzeniu również fakt że ks. Pawlina informowany był przez Maciejca o rodzaju uzbrojenia funkcjonariuszy bezpieczeństwa, o użyciu amunicji, o oficerach zatrudnionych w urzędzie oraz o aresztowanych jakich dokonywały władze wśród uczestników nielegalnych organizacji.

Zeznania ks. Pawliny

W dalszym ciągu rozprawy zeznał ks. Pawlina który do winy się nie przyznaje stwierdzając iż nie analizował swojej działalności i bliżej się nad nią nie zastanawiał. Jednakże dziś widzi wyraźnie iż dał się użyć jako ogniwo w robocie wywiadowczej i wyraża z tego powodu skrupa i żal.

Oskarżony zeznaje iż red. Augustyńskiego poznał w gmachu „Roma” w czasie kongresu PSL.

Widował go także w kubarach podczas sesji KRN. Oskarżonego zainteresowała bliżej wypadki aresztowania ks. Stefanika oraz różnych członków PSL.

Oskarżony zeznaje dalej, że zapytał Augustyńskiego czy chciałby być informowany o tego rodzaju faktach. Na co otrzymał odpowiedź, że wia-

domości dotyczące bezpieczeństwa bardzo Augustyńskiego interesują.

Jak przekazywał wiadomości

Rozpocząłem w ten sposób — mówił ks. Pawlina — przekazywanie redaktorowi naczelnemu „Gazety Ludowej” wiadomości uzyskiwanych od Maciejca.

Dwukrotnie uczynił to osobiście, trzy razy zaś za pośrednictwem p. PSL Kotery.

Nie przychodziło mi wówczas do głowy — mówi ks. Pawlina — aby PSL, stronnictwo koalicji rządowej posiadające w rządzie swoich ministrów i wicepremiera mogło przekazywać jakiegokolwiek wiadomości poza granicę kraju.

Obrońca osk. Augustyńskiego wyraża, iż inicjatywa zbierania informacji z terenu władz bezpieczeństwa wyszła wcale od jego klienta, lecz od księdza Pawliny, który przyjął mową od Maciejca informację nawet po aresztowaniu Augustyńskiego.

Augustyński przyznaje się częściowo do winy

Przesłuchanie redaktora „Gazety Ludowej” rozpoczęło się przy drzwiach zamkniętych.

Po wznowieniu rozprawy jawnej oskarżony Augustyński oświadcza, iż nie przyznaje się do popełnienia czynów wymienionych w akcie oskarżenia.

Oskarżony potwierdza również, iż przedstawione mu spośród dowodów rzeczowych dwa dokumenty zawierające ściśle tajemnice państwowe zostały przez władze bezpieczeństwa znalezione w jego gabinecie.

Augustyński otrzymał je za pośrednictwem posta Kotera od ks. Pawliny w formie rękopisów i polecił przepisać je swojej sekretarce w trzech egzemplarzach na maszynie. Jeden z nich przeznaczony był dla Mikołajczyka, drugi dla Kiernika, trzeci dla sekretariatu naczelnego PSL.

Prokurator przedkłada skolei sądowi wyciąg z raportu wywiadowczego obszaru centralnego WIN pod kryptonimem „Stocznia”, który stanowił oświadczenia kopii dokumentów będących w posiadaniu Augustyńskiego.

Ostre protesty Kuby przeciw naciskowi USA

NOWY JORK (PAP) — Jak już donosiliśmy, kongres amerykański uchwalił niedawno ustawę, upoważniającą do zmniejszenia importu cukru z krajów, które „zachowują się niewłaściwie wobec obywateli Stanów Zjednoczonych”.

Ustawa ta, wynierzona przede wszystkim przeciwko Kuby, która jest głównym producentem i dostawcą cukru na rynek amerykański, wywołała w całej republice ostrą reakcję.

Prasa kubańska określa powyższą ustawę kongresu, jako akt wrogi wobec Kuby, zmierzający do podważenia podstaw życia gospodarczego kraju.

Przewodniczący senatu Suarez Fernandez oświadczył, iż ustawa jest sprzeczna z przyjętymi zasadami międzynarodowymi i stanowi poważną groźbę dla suwerenności Kuby.

Fernandez domagał się, by prezydent republiki San Martin zdecydowanie przeciwstawił się próbom USA wywarcia nacisku na Kubę.

Przywódca partii demokratycznej senator Bringier stwierdził,

Churchill atakuje rząd Labour Party

LONDYN (PAP). — Winston Churchill wygłosił przemówienie, w którym ostro zaatakował rząd Labour Party.

Churchill zarzuca rządowi Labour Party, że doprowadził do takiego stanu, w którym W. Brytania zależna jest od zagranicznej pomocy,

— Jak się to stało? — pyta prokurator.

— Jest to dla mnie tajemnica, która nie przestaje mnie trapić — mówi red. Augustyński.

Na dalsze pytania oskarżyciela publicznego oskarżony wyjaśnia, iż Sosnowska znał osobiście oddawna, jednakże nie wiedział, że była ona szefem komórki wywiadowczej obszaru centralnego WIN, oraz że redagowała ona raporty wywiadowcze.

Następnie red. Augustyński zeznaje, że w ciągu trzech pierwszych miesięcy śledztwa składał kłamliwe wyjaśnienia, których obecnie się wstydzi.

Prokurator ujawnia następnie, iż reakcyjny, wychodzący w Londynie „Dziennik Polski” i „Dziennik Zolnierza” poinformował swoich czytelników o zatrzymaniu Augustyńskiego.

„Kolega” przekazał do Londynu

Po odczytaniu tekstu notatki „Dziennika Polskiego” Augustyński nazwał ją fantastyczną i stwierdza, iż nie może wskazać kto jest jej autorem.

Na pytania prokuratora jednakże zeznaje, iż wiadomość przekazał do Londynu mógł ktoś z 8 obecnych przy rewizji kolegów, współpracowników „Gazety Ludowej”.

Dolarowe transakcje

Następnie Augustyński wyjaśnia okoliczności w jakich zetknął się w czerwcu 1945 z Obarskim.

Powiedział on oskarżonemu, że jego przyjaciele polityczni posiadają zwyżone banknoty dolarowe, które pragnęli wymienić na pieniądze obiegowe.

Augustyński zainteresował się tą transakcją. Za jej wykonanie miał otrzymać 5%.

Jakie usługi świadczył pan jeszcze na rzecz podziemia — pyta oskarżyciel?

— Żadnych. Ja się bałem podziemia.

Nielegalne ulotki

— A ulotki w sprawie referendum — pyta prokurator.

Obarski zwrócił się do mnie — mówi Augustyński — z prośbą aby umożliwić mu wydrukowanie odezw w sprawie referendum. Zdałalem

sobie sprawę, że chodzi tu o druk nielegalny, dlatego też oświadczyłem, że o drukarni „Gazety Ludowej” nie może być mowy. Skierowałem jednak Obarskiego do kierownika naszej drukarni Wojtyńskiego, który mógł mieć jakieś inne możliwości.

Obarski nie skorzystał z mojej propozycji, a ja zgadłem się pomóc mu dlatego, ponieważ traktowałem odeszwę w sprawie referendum za normalną agitację wyborczą.

Za wystąpienie antypaństwowe uważałem tylko nawoływanie do bojkotu referendum, ale wiem, że to czy były tylko nieliczne i skrajne elementy NSZ.

W dalszym ciągu zeznał red. Augustyński odgrada się stanowczo od санаcji, twierdząc, iż od roku 1907 był jak najściślej związany z ruchem ludowym, mimo iż pracował w prasie sanacyjnej, w lewiatarskim „Kurierze Polskim” oraz „Expressie Wieczornym”.

Po przesłuchaniu obwinionego Augustyńskiego przed pulpitem dla świadków stanął sprawozdawca z wzięcia red. Obarski.

Zeznał on iż propozycja wymiany pieniędzy zgłosił się do Augustyńskiego z polecenia Delegatury Sił Zbrojnych na kraj.

Prok.: Czy świadek mówił Augustyńskiemu jakie jest źródło tych pieniędzy?

Świadek: — Mam wrażenie, że tak. W każdym razie mówłem to owej osobie w obecności Augustyńskiego. Augustyński widział prawdziwie, że to są pieniądze Delegatury, a ponad wszelką wątpliwość wiedział, że to są pieniądze podziemia.

Prok.: Czy wysokość prowizji była zafetowana czy uzgodniona?

Świadek: — Wysokość prowizji i procent Augustyńskiego były uzgodnione. Zeznania Obarskiego dotyczące druku ulotki dla WIN w sprawie referendum, w czym pomocny miał być Augustyński pokrywają się na ogół z wyjaśnieniami oskarżonego.

Następnie zeznania składał św. (Halina Sosnowska) szef komórki informacyjno-wywiadowczej pod kryptonimem „Luna”.

W swej pracy konspiracyjnej świadek nie miała jak twierdził żadnego kontaktu służbowego ani z red. Augustyńskim ani z kierownikiem PSL. Oskarżonego znała już przed wojną. Po wyzwoleniu spotkała go przy padkowo dwukrotnie w redakcji „Gazety Ludowej” gdzie zafatowała prywatne sprawy.

Sosnowska zaprzecza kategorycznie jakoby zamieszczona w jej raportach meldunki o zapasach broni w magazynach pochodząc miały chociaż części od osk. Augustyńskiego.

Zamknięcie postępowania dowodowego

Wobec dokładnego wyjaśnienia wszelkich okoliczności sprawy zarówno prokurator jak i obrońcy zrezygnowali z przesłuchania świadków Kotery, Zaleskiego i Ostaszewskiego.

Odczytano natomiast złożone w śledztwie zeznania św. Kozielówny. Na tym postępowanie dowodowe zakończono i zarządzono przerwę do dnia następnego.



Zgłębił tajemnice oceanu

PROFESOR Piccard, który podróżował przed laty słynny lot do stratosfery, zamierza obecnie zająć się wraz z wiertnym swym asystentem, Cosynsem, na głębokość 4.000 metrów pod wodę.

Łódź podwodna prof. Piccarda wyposażona będzie we wszystkie najnowsze aparaty i urządzenia. Ale prof. Piccard — jak dotąd — nie chce wyjawić szczegółów dotyczących jego wyprawy. Wiadomo tylko, iż jeśli chodzi o urządzenia obsługujące, to kabina zaopatrzona będzie w szyby ze szkła organicznego (plexiglas), że będzie posiadała specjalne aparaty foto i kinematograficzne. Jeśli chodzi o robienie notatek, to uczeni będą posługiwali się dyktansem, gdyż silne promieniowanie uniemożliwia pisanie.

Opuszczanie w głąb morza będzie dokonane za pomocą zrzucającego balastu betonowego z szybkością 1 mtr. na sekundę. Łódź, poruszana specjalnym śmigłem, będzie mogła poruszać się z szybkością 2 km. na godzinę przez 12 godzin. Nowoczesne aparaty umożliwią pasażerom kabiny oddychanie i zapewnienie powietrza odpowiednią ilość wilgoci.

Przed zasadniczym doświadczeniem dokonają się oczywiście kilku próbnych opuszczeń.

Złotonośna gęś

BERNARD Shaw, który, jak powszechnie wiadomo, niecierpił dziennikarzy i bardzo rzadko udzielał wywiadów, odpowiedział mimo to ostatnio na kilka pytań, zadanych mu przez przedstawicieli prasy brytyjskiej na pewnym bankiecie. Oto pytania dziennikarzy, i odpowiedzi, jakich udzielił siedzący pisarz:

— Co może zrobić „szary” człowiek z głami, by zapewnić utrzymanie trwałego pokoju i dobrobytu na świecie?

— Jeden człowiek nie może zrobić absolutnie nic. Wielu ludzi zrzeszonych w silną organizację może osiągnąć wszystko.

— Czy tzw. narody zwycięskie powinny — z własnym uszczerbkiem — dbać o wyżywienie tzw. narodów pokonanych?

— Gęś, która znosi złote jaja, warto karmić, wyrzekając się w tym celu od czasu do czasu przysmaczków. Ale przede wszystkim trzeba w ogóle mieć te przysmacki, a także całkowitą pewność, iż gęś nie połknie sama swoich złotych jajek.

— Czy uważa pan, że Henry Wallace zasługuje się dobrze sprawie utrzymania pokoju światowego, ingerując tak często w sprawy, dotyczących stosunków ZSRR z innymi państwami?

— Uważam, że oddaje on największą przysługę Stanom Zjednoczonym i Europie, dowodząc, że wśród Amerykanów istnieją ludzie o umysłach szerszych niż klasne głaby mieszczańskie i mam nadzieję, że ludzie ci będą dość liczni, by wybrać go w przyszłym roku Prezydentem Stanów.

Po wydaniu rozkazu zawieszenia broni

Rząd indonezyjski domaga się wycofania wojsk holenderskich na linię demarkacyjną

PARYŻ (PAP). — Agencja France Presse donosi z Batawii, że indonezyjski rząd republikański wydał rozkaz zaprzestania działań wojennych o północy z 4 na 5 bm.

Jak wiadomo, już poprzednio podobny rozkaz został wydany ze strony holenderskiej.

BATAWIA (SAP). — W apelu wygłoszonym przez radio Dżodzakarta i podpisanym przez rząd republikański premier Indonezji stwierdza, że nie ma żadnych zastrzeżeń przeciwko arbitrażowi Rady Bezpieczeństwa pod warunkiem, aby komisja powołana przez Radę składała się z przedstawicieli państw zaakceptowanych zarówno przez Indonezję jak i Holandię.

Rząd republikański uważa, że warunkiem przywrócenia pokoju i porządku jest natychmiastowe wycofanie się wojsk holenderskich.

Tylko w ten sposób groźba agresji przeciwko Indonezji będzie mogła być usunięta i praca nad odbudową kraju rozpoczęta bez przeszkód.

W oczekiwaniu na uregulowanie konfliktu holendersko-indonezyjskiego — stwierdza rząd republikański — chciałyby mieć możliwość przedstawięcia sprawy Indonezji w Radzie Bezpieczeństwa za pośrednictwem przedstawiciela z własnego wyboru.

BOMBAY (SAP). — Były premier indonezyjski Sjoehri opuścił w poniedziałek Bombaj, udając się do Ameryki.

BATAWIA (SAP). — Komunikat holenderski donosi o zajęciu Kroju i Soempoioch w centrum Jawy. Holendrzy przyznają się do utraty

portu jawajskiego Tjilitjap. W okolicy Semarangu toczą się drobne utarczki.

BATAWIA (SAP). — Komunikat holenderski podaje, że na Madurze (wyspa na wschód od Jawy), gdzie wyładowały oddziały holenderskie powzięto specjalne środki bezpieczeństwa.

Rzecznik holenderski wojennego biura informacyjnego prosi o wyjaśnienie dwuznacznych określeń „o powzięciu kroków zapewniających bezpieczeństwo na Madurze” — oświadczył, że według niego oznacza to, że Holendrzy wyładowali na Madurze, gdyż inaczej policja nie mogła rozpocząć żadnej akcji na wyspie, która dotychczas znajdowała się w rękach republikańców.

Wallonowie bronią zagrożonych pozycji

BELGIA W OBLICZU PRZEMIAN

Język flamandzki niebezpiecznym konkurentem dla francuskiego (Korespondencja własna)

W dziesięć laty przeprowadzono w Brukseli oryginalną statystykę telefonów...

ku dobrych Flamandów pozostać dobrymi Belgami.

Kongres Socjalistów Wallońskich, który zebrał się w tym samym czasie...

„Po szczegółowym zbadaniu aktualnych problemów politycznych, ekonomicznych, społecznych, kultural-

nych i międzynarodowych Walloń, Kongres uznaje słuszność wysuniętych żądań...

JEDYNE FEDERALIZM umożliwi rozwiązanie tych problemów, zachowując jedność Belgii.

Niewątpliwie zarówno w Nivelles jak i Mons wiele przejawiało się, ale z żalów i pretensji wylizera jedna prawda...

NASZ felieton

Tęsknota za okupacją

Rada Bezpieczeństwa Organizacji Narodów Zjednoczonych rozpatrzyła przedłożone jej sprawozdanie wyłonionej uprzednio komisji dla zbadania sytuacji dla północnych granic Grecji...

Fakt ten posłużył greckiej prasie rządowej dla usprawiedliwienia nowej fali represji, przygotowywanych przez władze przeciw demokratycznym żywiołom.

I tak monarchistyczna gazeta „Ellinikon Ema” pisze w sposób całkiem otwarty, że obecnie grecka partia komunistyczna „niewątpliwie zostanie ogłoszona poza prawem ze wszystkich wyników z tego konsekwencjami”.

Ale nie dosyć na tym. Koła rządowe Grecji uważają odmowę Związku Radzieckiego w sprawie utworzenia nowej półstałej komisji za pretekst dla wzmocnienia ingerencji Anglo-Amerykanów w wewnętrzne sprawy Grecji.

Tych kilka faktów na tle ciągłych depeš, donoszących prawie każdego dnia o ciągłe nowych represjach, spotykających przedstawicieli demokratycznych organizacji ze strony władz greckich i o ciągłe nowych walkach, jakie naród grecki musi staczać z narzuconym mu rządem...

A naród grecki — ma tylko jedną odpowiedź. Podziela ją zresztą cały światowy obóz demokracji. Dla zaprzęców własnego narodu nie pozostaje nic — poza uczuciem pogardy.

Ćwierć miliona kobiet pracuje w naszym przemyśle

(cont.) Jednym z najważniejszych zagadnień w zakresie polityki personalnej naszego przemysłu jest sprawa odpowiedniego wykorzystania kobiet jako siły roboczej.

Powojenna odbudowa naszej gospodarki, szerokie plany inwestycyjne, wreszcie cały szereg nowych zakładów pracy na Ziemiach Odzyskanych stworzyły ogromnie zapotrzebowanie rąk roboczych.

W chwili obecnej pracuje w naszym przemyśle około 250 TYSIĘCY KOBIEC.

W czym olbrzymi procent stanowią pracownice fizyczne. W ciągu najbliższych kilku lat dalsze setki tysięcy kobiet znajdą zatrudnienie w przeróżnych gałęziach produkcji.

Momentem, który dość silnie wpływa na to, że wiele stanowisk, które zasadniczo mogłyby obsadzić kobiety, pozostaje nadal męską domeną, jest fakt, iż na ogół przygotowar-

kobiet do pełnienia jakichkolwiek funkcji zawodowych, jest rzeczywiście bardzo słabe.

Obawy, że praca zawodowa kobiet może ujemnie wpłynąć na politykę populacyjną, są najzupełniej płonne, bowiem istnieje szereg przepisów prawnych, zabraniających zatrudniać kobiety w tych gałęziach przemysłu, w których praca mogłaby być szkodliwa dla ich organizmu.

Chodzi tu przede wszystkim o umiędzynarodowienie i wykonywanie obowiązków, związanych z wychowaniem młodego pokolenia.

W ramach akcji Opieki nad Matką i Dzieckiem, tworzone są żłobki, przedszkola, kolonie i półkolonie letnie oraz specjalne stacje opieki.

Planowany jest szeroki rozwój tej akcji. W roku 1950 obejmie ona 100 proc. kobiet zatrudnionych w przemyśle i ich dzieci.

Sopot jest miastem dochodowym

Finanse Sopotu były do niedawna najsłabszą stroną Zarządu Miejskiego, miasto bowiem wykazywało duży deficyt.

Wpływy finansowe, które preliminowane były na 28 mil. zł., wyniosły faktycznie w ub. półroczu 32.129 tys. zł. (110%).

Rozchód wykazuje w porównaniu z preliminarzem budżetowym znaczny nadwyżkę, gdyż z preliminarzowej sumy 24 mil. zł. wydatków, wydano 85% bez uszczuplenia zasadniczych i koniecznych wydatków miejskich.

200 nowych inspektorów rozpocznie pracę z nowym rokiem szkolnym

(a) W Kuratorium Okręgu Szkolnego zakończony został ogólnopolski kurs przeszkoleniowy dla inspektorów szkół powszechnych. Kurs ten trwający przez cały miesiąc ukończyło 200 absolwentów.

W ramach akcji Opieki nad Matką i Dzieckiem, tworzone są żłobki, przedszkola, kolonie i półkolonie letnie oraz specjalne stacje opieki.

Epilog włamania do fabryki 6 lat więzienia za kradzież materiałów

(f). W nocy z dnia 26 na 27 maja r. z Państwowej Fabryki Konfekcyjnej Nr. 3, przy ul. Dowborczyków, nieznani sprawcy skradli 9 sztuk materiałów włókienniczych wartości pół miliona złotych.

W ramach akcji Opieki nad Matką i Dzieckiem, tworzone są żłobki, przedszkola, kolonie i półkolonie letnie oraz specjalne stacje opieki.

Dzieci polskie z Berlina przybywają do Łodzi

(h) W tych dniach przybędzie do Łodzi 200 dzieci polskich z Berlina w wieku do 14 lat, które obecnie przebywają w Berlinie. Dzieci przyjmowane będą przez RTPD i organizacje młodzieżowe i zwiedzą kilka fabryk łódzkich i ZOO.

W ramach akcji Opieki nad Matką i Dzieckiem, tworzone są żłobki, przedszkola, kolonie i półkolonie letnie oraz specjalne stacje opieki.

Niepoprawny aferzysta zdefraudował w Spółdzielni Uniwersyteckiej 900 tys. zł.

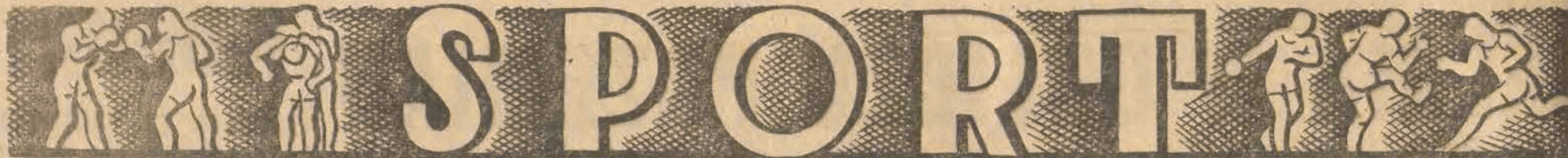
(h) Spółdzielnia Uniwersytecka w Łodzi zaangażowała swego czasu urzędnika do działu tekstylnego, któremu powierzono zakup materiałów. Urzędnikiem tym był 35-letni Stefan Kasprzak.

zająca, która powiedziała, że nie ma go w domu i wręczyła kilka rachunków ze sfalszowanym stemplem „zapłacono”, które rzekomo znalazła w pozostawionej w domu teczce.

Kasprzak, który zdefraudował ze Spółdzielni Uniwersyteckiej łącznie 978.657.40 zł., jak się okazało w trakcie śledztwa, karany był już przez Sąd Okręgowy w Łodzi za przyluszczenie sobie 163 tys. zł. z Państwowych Zakładów Przemysłu Włókienniczego Nr 6, gdzie pracował od czerwca do września 1946 r. na stanowisku rachmistrza.

Obecnie dwukrotny defraudant został ujęty i osadzony w więzieniu, gdzie oczekuje na rozprawę sądową.

W dniu 3 sierpnia o godz. 16 zmarł s. t. p. Sikorski Grzegorz MISTRZ MURARSKI



Komu to potrzebne i w jakim celu

Nieprzytomny atak na kapitana sportowego PZPN - ppłk. Reymana

Jeżeli wielu jeszcze ludzi pamięta mecz z Rumunią i wciąż jeszcze analizuje przyczyny naszej porażki, to z pewnością wyprawa do Oslo żyje już tylko w kronikach. Wskazywaliśmy z tego miejsca zarówno po przegranej z Norwegią jak i z Rumunią, że przyczyną nie należy szukać w rzeczywistych czy domniemyanych błędach w zestawieniu. Ogólny poziom polskiego futbolu jest niższy w Norwegii czy Rumunii, tak jak niższy jest również w Czechosłowacji, Jugosławii i dziesiątku innych krajów Europy. I dlatego słusznie przegrywaliśmy.

Tego rodzaju analiza pokrywała się z opinią większości wybitnych znawców futbolu, jak i dziennikarzy. Wyłom w tej sprawie stanowiły jedynie głosy niektórych dziennikarzy warszawskich. Ci ostatni już przed meczem z Rumunią krytykowali energicznie skład ustalony przez płk. Reymana domagając się wystawienia do reprezentacji wszystkich niemal, jako tako znanych, piłkarzy warszawskich.

KONSEKWENCJA DYLETANTYZMU

Konsekwencje też przyczynę porażki znajdowali w tym, że przeciwy Rumunom grał Giergiel a nie Mordarski, Czachor a nie Ochmański, i t. d. Wątpliwym więc był nie poziom kwalifikacji, ale... płk. Reyman. Dla tego, że nie uwzględnił opinii tak wytrawnych fachowców jak p. K. ze „Słowa Powszechnego” czy p. Piotrowski z „Życia Warszawy” że nie wystawił po prostu teamu Lesia — Polonia, a skorzystał z 7 aż zawodników okręgu krakowskiego.

Tego rodzaju megalomania jest zresztą powszechnym zjawiskiem i nie zwracałbyśmy na nią uwagi, gdyby nie nowa „sensacja” jaką p. Piotrowski sponkurował w Nr 60 katowickiego „Sportu”.

Oto bowiem ukazał się tam artykuł zatytułowany: „Ultimatum PZPN-u — to nie kacyk plemienia Futi Bantu”.

Już sam tytuł wyraźnie wskazuje jaki ton i posmak mają „sensacje”

p. Piotrowskiego i na czym one polegają.

HUZIA NA KAPITANA!

Zdaniem autora owego elaboratu „porażki z Norwegią i Rumunią zwrócić uwagę opinii sportowej na osobę kapitana związkowego PZPN-u ppłk. Reymana”.

„Płk. Reyman — pisze autor — nie zadawał sobie specjalnego trudu nad doбором graczy”.

„Z dobrze poinformowanych źródeł wiemy jednak — że nawet Zarząd PZPN zaczyna patrzeć na bohatera niedawnych spotkań repr. Polski „krzywym okiem”.

ULTIMATUM!

„Do Krakowa wyjechał specjalny wysłannik Zarządu PZPN-u wiceprezes sportowy p. Czesław Krug, który przeprowadzi z kpt. Reymanem decydującą rozmowę. PZPN postanowił sprawę postawić na ostrzu miecza i albo kpt. sportowy zrewiduje swe poglądy i zasady, oraz zmieni system pracy tak, że da ona piłkarstwu polskiemu korzyści, albo osoba jego jako kapitana sportowego spotka się z votum nieufności”.

WSZYSTKO MOŻIWE

Byliśmy tym zaskoczeni. Trudno było uwierzyć, aby PZPN publicznie dopuścił się dezawuowania stanowiska swego członka, co nie świadczyło by zbyt dobrze o atmosferze panującej w Zarządzie. Tym bardziej dziwiły nas tytuły formułujące misję w. prezesa Kruga jako ultimatum postawione kpt. sportowemu, uhonorowanemu epitetem „kacyka plemienia Futi Bantu”. Ale... Z płk. Reymanem działy się ostatnio dziwne

Drugie zwycięstwo Wisły

Bawiąca w Czechosłowacji piłkarska drużyna Wisły odniosła nowy sukces w meczu z S. K. Sładny. Wisłacy wygrali z Czechami 4:0 (4:0), demonstrując ładną grę i dużą przewagę zwłaszcza w pierwszej połowie.

We wtorek Wisła gra mecz w Cieplicach.

Sukces LKS-u na szosowych mistrzostwach Polski

Rozegrane wczoraj drużynowe mistrzostwa Polski na szosie przyniosły zwycięstwo zespołowi warszawskiej „Elektryczności” jadącej w składzie: Kapiak Józef, Siemiński, Włodarczyk, Miś, Zwycięski zespół pokrył dystans 100 km w czasie 2:50.15. Na drugim miejscu znalazła się Samata (Warszawa) — w składzie: Napierała, Wisniewski, Olszewski, Bański, Czas 2:51.50. Trzecie

miejsce zajął LKS. Łódzianie cały prawie dystans jechali w trójkę: Grynkiewicz, Czyż, Zalewski ponieważ Kaspzak odpadł wskutek defektu na pierwszych 20 km.

Zajęcie trzeciego miejsca przez drużynę łódzką należy uważać za duży sukces tym więcej, że w jej zespole jechali młodzi mało znani jeszcze zawodnicy.

rzeczy. Z niewyjaśnionych dotąd oficjalnie powodów, w ostatniej chwili nie wyjechał do Oslo na mecz z Norwegią, a wieny że bardzo chciał i powinien był jechać.

Pojechał nawet obserwator PUWF, a kapitan sportowy został w domu. W tych warunkach można się było zgodzić, iż informacja, aczkolwiek wyraża tendencjonalność i co najmniej w niegrzeczny sformulowana tonie, jest prawdziwą.

A „PRZEGLĄD” INACZEJ

Wczoraj kapłuszy już w południe „Przeгляд Sportowy”. Czytamy w nim na pierwszej stronie:

KRAKÓW, 3.8 (Tel. wł.). W ubiegły dzień bawił w Krakowie wiceprezes PZPN Czesław Krug. Omówił on z kapitanem sportowym PZPN, płk. Reymanem sprawę przygotowań do meczu z Czechosłowacją. Ustalono narazie, że w dniach od 17 do 29 bm, odbędzie się w Nowym Targu obóz kondycyjny dla 18 kandydatów do reprezentacji Polski na mecz z Czechosłowacją.

W dniu 30 bm, z Nowego Targu nastąpi ich wyjazd wprost do Pragi. Kandydaci na obóz wyznaczeni zostaną w ciągu nadchodzących 2 tygodni, a ewentualne zmiany po meczach o puchar Kahuzy w dniu 17 bm. Kierownikiem obozu będzie wiceprezes PZPN Krug. Ćwiczenia kondycyjne prowadzić będzie Wacław Kuchlar. Kapitan sportowy PZPN, płk. Reyman będzie na obozie w ostatniej jego fazie i ustalił definitywny skład drużyny do Pragi.

Nie wynika z niej absolutnie, aby p. Krug tłumaczył płk. Reymanowi że kapitan sportowy to nie kacyk, żeby postawił mu ultimatum, które ten pokornie przyjął i t. d. Co w tym jest?

KOMU ZALEŻY NA ZAMECIE

Ocenialiśmy i oceniamy poціągnięcie cja pułkownika Reymana spokojnie bez lokalnych namiętności. Widzimy jego błędy i w odpowiednim czasie na nie wskazywaliśmy. Ale wiemy również, że trzeba być cudobwórcą aby z tego rezerwuaru którym dysponujemy wystawić lepszą reprezentację niż nas na to stać. Nie potrafił tego żaden kapitan sportowy bez względu na to czy będzie nim płk. Reyman czy inny zawodca futbolu, najmniej zaś — autor „kacykowych sensacji”.

Nie wiemy komu zależy na ośmieszeniu i kompromitowaniu kapitała sportowego. Jeżeli nie zarządowi PZPN — w co głęboko wierzymy — to powinien on bezwzględnie publicznie to wyjaśnić. Nie do zrozumienia jest sytuacja w której mało odpowiedzialni ludzie wywołują niezdrową atmosferę wokół osoby która dotąd nie dała dowodów, że nie zasługuje na zaufanie i szacunek.

A. K. S. protestuje Jabłoński spoliczkował Cholewę?

Protesty mnożą się. W miarę jak osiagają swój kumulacyjny punkt rozgrywki o wejście do Ligi, zwiększa się ilość protestów które rozpatrywać musi W. G. i D. PZPN.

Protesty te są świadectwem iż źle się dzieje na naszych boiskach.

Z niepokojem notujemy zwiększanie się brutalności, karygodne zachowanie zawodników, zwłaszcza bardziej popularnych i znanych, którzy sądzą prawdopodobnie, że ta popularność ochroni ich przed surową karą.

PZPN musi bezwzględnie przystąpić do bezwzględnej teplenia wszelkich ordynarynych wystąpień zawodników, jak i niewłaściwego zachowania się działaczy klubowych. Sądzymy, że przy tej okazji weźmie się również „pod lupę” niektórych sędziów, będących nierządkiem przyczyną awantur które pociągają skolei za sobą protesty.

Dowiedziemy się, iż zarząd Amatorskiego Klubu Sportowego Cholewa

złożył protest za pośrednictwem SŁOZPN protest do WG i PZPN w sprawie weryfikacji meczu z Cracovią na podstawie wyniku stałonego na boisku. W protest podano szereg realnych faktów, re wpływać mogą na to, że będzie miał szanse powodzenia.

Zarząd AKS zwraca także uwagę na zachowanie się graczy Cracowa a szczególnie Jabłońskiego I, który uderzył w twarz Cholewę roczniaku skórę na policzku.

Jabłoński I poza tym obdarzył Cholewę takim epitetami jak: „zdrajco, woiksdentschu, zaprzajca”.

Cały mecz toczony był w atmosferze nerwowej, która udzieliła się także sędziemu ob. Hyckiemu. Sędzia odgrywał bowiem zawody i wcześniej po zejściu AKS-u z boiska Drużyna chorzowska po minutie naradzie chciała kontynuować ale nieszczęśliwie sędzia zawody już kończył.

Motocyklowy mecz na żużlu Polska Zach. — Praga-Pilzno 25:23

Tor żużlowy na Muchowen był w niedzielę areną pierwszego po wojnie międzynarodowego spotkania motocyklistów polskich z czechimi. 25 tys. widzów zgromadzonych na trybunach przeżywało nie lada emocje, ponieważ niemal do ostatniej chwili prowadzili Czechy i dopiero w 2-ch ostatnich biegach udało się Polakom odrobić utracone punkty i wygrać spotkanie.

Najwięcej emocji przysporzył ostatni bieg, który decydował o wyniku meczu, a w którym spotkali się dwaj najlepsi motocykliści obydwu drużyn

Mucha (Morawy) i Pierchała (Saska). Wśród szalonego entuzjazmu widzów pierwszy przejechał Pierchała, zapewniając zwycięstwo polskiej drużynie.

Czesi stanowili na ogół lepszy nas zespół, mając doskonałe manery. Polacy przewyższali jednak niką jazdą, gdyby nie stała do tego wynik spotkania mogłoby być jeszcze korzystniejszy dla nas.

W biegu o międzynarodowe mistrzostwo toru zwyciężył Piero 2:20 min. przed Muchą 2:27,2.

Dział oficjalny ŁOZPN

Komunikat Zarządu Nr

Wyznacza się następująca obsada treningów prowadzonych przez Trenera PZPN-u:

- 5.8.47 godz. 10-ta przed poł. boisko LKS juniorzy LKS i ZSK.
- 17-ta boisko KP. Zjednoczone KS. Bieg i TUR. Chojny.
- 19-ta boisko KP. Zjednoczone KP. Zjednoczone i RTS, Widzew.
- 6.8.47 godz. 10-ta przed poł. boisko KS. Boruta, KS Boruta i Włókniarz.
- 17-ta boisko Zrywu Park. Lud. Zryw i RKS. Piomleń.
- 19-ta boisko Zrywu Park. Lud. TUR Łódź i RKS. Skra Bał.
- 7.8.47 godz. 10-ta przed poł. boisko PKS w Pabianicach, juniorzy PTC i PKS.
- 18-ta boisko LKS Reprezentacja Łódź.
- 8.8.47 godz. cały dzień do dyspozycji Podokręgu w Kutnie.

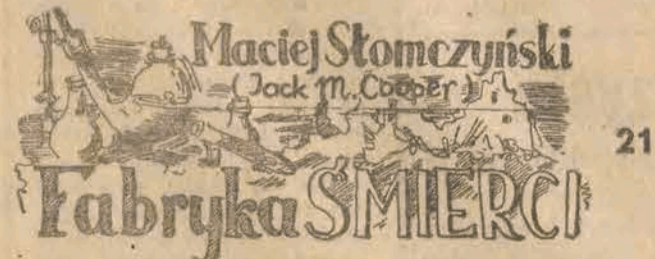
2) Wyznacza się następujących zawodników do drużyny treningowych

przed zawodami Łódź — Śląsk puchar Ś. p. J. Kahuzy:

- LKS. Baras, Hogendorf, Jane Łacz, Sidor, Pegza, Karolek, Zbign., Włodarczyk, J. Makatyński, ZSK. Miller Korporowicz, Depski, Skoczyłas.
- RTS. Widzew, Olchowski, Fornalczyk, Marcinak, Staby, tas.
- KP. Zjednoczone, Urban, B Ronezko Jan.
- RKS. TUR Łódź, Kraszewski, ba, Wajnkałm.
- RKS TUR, Tomaszów, Komarsław.
- RKS, Concordia, Kopaniew KS. Boruta, Gałazka.

3) Wszyscy wzięli wymiennie wodnicy stawia się dnia 7.8.47 dnia 17-30 na boisku LKS w Pekowicach piłkarskim.

Punktualnie stawienie obywatelstwa zkowe.



— Podoba się panu? — Warburg spojrział nań uważnie.
— Tak.
— No to weź ją sobie młody człowieku, a po tym pomyślimy, co z nią zrobić. Co zaś do jej towarzysza, to mam wrażenie, że po dzisiejszym badaniu, trzeba będzie pochować go w jednej z pieczar. Nie widzę najmniejszego sensu, aby trzymać go przy życiu.
— Tak... Johan rozchmurzył się — może wyda się to panu śmiesznym panie profesorze, że ja, który chcę cały czas poświęcić nauce i narodowi niemieckiemu, pragnę mieć choćby na kilka dni jakąś kobietę. Lecz nie mogę już... nie mogę! — Głos mu się zalał. — gdyby pan wiedział jak bardzo mi ich brak! Jesteśmy tu już rok, a jeszcze nikt z nas nie widział żywej kobiety. Sądzę, że gdyby nie świadomość olbrzymiego dzieła, które nas tu przykuwa, ludzie puciekaliby. To jest straszne!
— Tak, to był błąd — Warburg uśmiechnął się lekko

— dla was młodych kobiety mają jeszcze wielkie znaczenie. Trzeba było zabrać ich kilka — nagle zasępił się.
— Nie pomyślałem o tym...
— O czym?
— O tym, że jeśli dam tę kobietę panu, inni zaczną sarkać. Znam życie i wiem, co może działać brak kobiety. Sam byłem w niewoli podczas zeszłej wojny.
— A gdyby ukryć ten fakt przed resztą ludzi?
— Ba?
— Można by to zrobić — młody człowiek mimo woli zaczął mówić ciszej — mógłbym ich oboje wyprowadzić kolejno, niby w celu zabicia, a tymczasem zabiłbym tylko jego, a ją przyprowadził z powrotem wejściem „B”. Nikt przecież tamtey nie chodzi i jest wyraźny zakaz, którego nie wolno przekraczać...
Tak. Może to i dobra myśl. Trzeba będzie się nad tym zastanowić.
W tej chwili dziewczyna wstała i spojrzała na łóżko. Uporządkowała koce i poczęła się powoli rozbierać.
Warburg spod oka spojrział na współpracownika. Johan nie mógł oderwać spojrzenia od ekranu. Wreszcie, kiedy dziewczyna wsunęła się pod koce, odwrócił głowę. Profesor roześmiał się.
— Widzę, mój chłopcze, że naszą młodą damę czeka bezsenność noc. Masz taki wyraz oczu, jak głodny wilk, który widzi na swej drodze bezbrodną samkę.
Johan także parsknął śmiechem.
— Udała nam się ta katastrofa okrętowa, panie pro-

fesorze. Los dał nam w ręce kobietę, a to też coś znaczy.
— Los dał nam jeszcze władzę nad światem, chłopcze, władzę, o jakiej marzyli w swych najświeższych snach tacy ludzie, jak Napoleon, Cezar i Aleksander. Oni nie osiągnęli tego, co chcieli, lecz my będziemy tylko władcami ciał ludzkich — będziemy sprawcami dusz! Dusz wszystkich ludzi tego świata narzędziem naszym będzie strach i siła!
— Obym mógł tylko dożyć dnia, kiedy wprowadzę pan w czyn te słowa. Potem mogę zginąć. Nie obchodzi mnie to.
— Nawet jeśli zginiesz, pieśni narodu niemieckiego i historia świata na zawsze zatrzymają cię przy żywej Pamiętającej, że jesteś moją prawą ręką, Johan!
— Pamiętaj.
Przez chwilę stali w milczeniu, każdy pogrzeb w swoich myślach. Wreszcie Warburg spojrział na niego.
— Zbliży się ósma. O ósmiej obiecałem temu Amkaninowi przyjść po odpowiedź. Jeśli do tego czasu namyślił się, lepiej będzie dla niego, jeśli zastanie nieżywego. W każdym razie wpadnij tu za godzinę. Chcę abyś przy ludziach wyprowadził go i zastój gdzieś przy pieczarach. Lepiej abyś to zrobił sam, należy innym dawać pola do jakichkolwiek rozbiegów. Niech czują władzę, która wszystko załatwia w świecie dla nich niewidoczny. To najlepsza metoda rządzenia. Człowiek był — zginął — zniknął — koniec!

Dzień w Łodzi

Telefon: red. dyżurnego 257-94

DYZURY APTEK

Dzisiejszej nocy dyżurują apteki: Cymera (Wólczańska 37), Bojar...

TEATR

TEATR KOMEDII MUZYCZNEJ „LUTNIA”

Dziś o godz. 19-ej piękna barwna operetka w 3-ach aktach w opracowaniu muzycznym świetnego kompozytora czeskiego Oskara Nedbala „POLSKA KREW”.

Bilety wcześniej do nabycia w księgarni przy ul. Piotrkowskiej 102-a, a od godz. 17 min. 30 w kasie teatru.

TEATR TUR

Ostatni tydzień gościnnych występów w Teatrze TUR znakomitej artystki ekranu i sceny Marii Górczyńskiej i Władysława Surzyńskiego w wielkim widowisku p. n. „Miłość wśród wieków” w reżyserii Stanisława Miłkiewicza; liczne bogate kostiumy i dekoracje projektował Feliks Mancewicz.

TEATR LETNI „BAGATELA”

Piotrkowska 94. Kazimierz Szubert w „Bagateli” Dziś i codziennie o godz. 19.30 grana jest w Teatrze „Bagatela” kapitalna pełna pogodnego humoru i przeżabawnych sytuacji komedia Benedykta p. t.

„SZKARŁATNE RÓŻE” w rolach głównych występują Artystki Teatrów Krakowskich, Dawny ulubieniec teatralnej publiczności Łódzkiej, znakomity aktor KAZIMIERZ SZUBERT, oraz JADWIGA BARONOWNA i Bolesław Mieczkowski.

Rozbawiona publiczność codziennie przy otwartej kurtynie ogląda klasyczne świąteczne wykonawców. Kasa Teatru „Bagatela” czynna cały dzień, tel. 272-70.

TEATR KAMERALNY

DOMU ŻOLNIERZA ul. Daszyńskiego 34.

Dziś i codziennie gościnne występy mistrza sceny polskiej Ludwika Solskiego oraz zespołu artystów Państwowego Teatru Polskiego w Warszawie. Solski kreuje swą etną swoją jubileuszową rolę Ciapackiewicza w „Grubych rybach” Michała Bałuckiego.

Kasa czynna codziennie od 11-ej do 13-ej i od 15-ej, tel. 123-02.

KAWIARNIA-DANCING „Maskotka” ul. Piotrkowska 84. Występy artystów oraz koncert znakomitego jazzu B-c i Łopatowskich.

Kina

- ADRIA — „Serenada w dolinie słońca”. BAJKA — „Sekretarz Rejkomu”. BAZEK — „Pigulki zuchob”. GDYNIA — „Serenada w dolinie słońca”. HEL — „Wyspa Bezimienna”. MUZA (ul. Pabianicka 173) — „Ojczyzna”. POLONIA — „Bobaterki Facyfik”. PRZEDWIOŚNIE — „Wesoly pensjonat”. ROBOTNIK — „Robin Hood”. ROMA — „Szczęśliwa 13-ka”. REKORD — „Nauczycielka bawi się”. STYLOWY — „Filonca Zagiew”. SWIT — „Skandal”. TECZA — „Filonca Zagiew”. TATRY — „Mary gentleman”. WOLNOSC — „Kochaj tylko mnie”. WŁOKNIARZ — „Knock — out”. WISLA — „Miłość na lekarstwo”. ZACHETA — „W górach Jugosławii”. OŚWIATOWE — (ul. Piotrkowska 243) Ojciec i Dzieci.

Z życia OM TUR

Komitet Miejski OM TUR zwołuje odprawę sekretarzy i przewodniczących Kół Dzielnicowych i Fabrycznych dnia 6-go sierpnia br. o godz. 6-tej w lokalu Komitetu Wojewódzkiego, ul. Kopernika 8.

RADIO

Program na wtorek, 5 sierpnia 1947

12.06 Wład, południowe. 12.10 — „Z naszych stron”. 12.25 Aud. dla wsi. 12.35 Koncert. 13.00 „Z mikrofonem po kraju”. 13.10 Aud. rozrywkowa. 14.00 (L) Kronika i komunikaty. 14.05 (L) „Na nutę ludową” — muzyka z płyt. 14.30 Przerwa. 15.00 Muzyka taneczna. 15.20 Aud. sl. muz. dla dzieci. 16.00 Dziennik. 16.20 Melodie operetkowe. — 16.40 Ze świata radia. 16.45 Rezerwa. 16.50 Pog. sportowa. 17.00 Muzyka z płyt. 17.35 (L) Z zagadnienia świata pracy — pog. Celny Bu dzyńskiej p. t. „Róża Luksemburg”. 17.45 Poradnik językowy. 18.00 (L) „Lewca wczoraj i dziś” — pog. Haliny Pucińskiej. 18.10 (L) „Chwilka muzyki”. 18.15 (L) Felieton sportowy red. Ludwika Szumlewskiego. 18.20 (L) „Co słychać w gospodarce” — pog. Stanisława Lewickiego. 18.30 Muzyka rozrywkowa z płyt. 18.00 Koncert symfoniczny. 20.00 — „Przy wierzby”. 21.00 Dziennik. 21.30 Muzyka taneczna. 21.45 (L) „Tunel” — słuchowisko wg. Maksyma Gorkiego, w przekładzie Wiktora Woroszyńskiego, w radiu. Elżbiety Woźniakówny i Wiktora Woroszyńskiego. 22.10 Wład. sportowe. 22.15 Aud. rozrywkowa. 23.00 — Ostatnie wiad. dziennika radiowego. 23.20 (L) Program lokalny na jutro.

Niedopałek papierosa przyczyną groźnego pożaru

(d) Wczorajszej nocy wezwana została łódzka Straż Pożarna do groźnego pożaru, który wybuchł we wsi Antoniew na Stokach, w gospo-

Dożynki w Łodzi

Tegoroczne dożynki w sali wojewódzkiej odbędą się w Łodzi w dniu 7 września. W dniu tym obchodzona będzie równocześnie 3 rocznica ustanowienia Reformy Rolnej w Polsce.

Gospodarzami dożynek będą: Woj. Zw. Sam. Chłop. ZMW „Wici” przy współudziale „tronicstwa Ludowego” i Stowarzyszenia Ludowego, w czasie dożynek nastąpi poświęcenie sztandaru Woj. Zw. Sam. Chłop.

W tegorocznych „Dożynkach” prze widziany jest udział ponad 50.000 uczestników ze wszystkich powiatów województwa.

Niemowlęta w gruzach

Przechodzący ul. Franciszkańską patrol M. O. zauważył w gruzach zburzonego w czasie wojny domu zwłoki dwojga niemowląt. Dzieci, owinięte w stare szmaty, leżały tam prawdopodobnie parę dni. Dochodzą nie w toku.

Kradzieże

Przy ul. Liściastej 35 nieznaną sprawcy skradli z mieszkania Henryka Chmielewskiego trzy zegarki męskie.

Młodzież szkolna w rocznicę Powstania Warszawskiego

(h) Z okazji trzeciej rocznicy powstania Warszawskiego, uczniowie Miejskiego Gimnazjum i Liceum im. Tadeusza Kościuszki w Łodzi zorganizowali uroczystą akademię na kolonii letniej w Grotńkach, w której wzięło udział miejscowe społeczeństwo, oraz przeprowadzili zbiórki pieniędzy na rzecz odbudowy Stolicy.

OGŁOSZENIE

Zarząd Miejski w Łodzi — Wydział Oświaty podaje do wiadomości osób zainteresowanych, że zgodnie z art. 31 dekretu o obowiązku szkolnym (Dz. P.P.P. Nr. 14/10, poz. 147) rodzice lub opiekunowie, chcący kształcić dzieci będące w wieku szkolnym (t. zn. urodzone w latach 1933—1940), nie w publicznej szkole powszechnej, lecz innym zakładzie naukowym lub w domu, są obowiązani przed końcem sierpnia r. b. zawiadomić o tym Oddział Obowiązku Szkolnego — Wydziału Oświaty (ul. Piotrkowska 64, II) piętro.

Łódź, dn. 4 sierpnia 1947 r. Zarząd Miejski w Łodzi.

MILIONOWE STRATY

wykryto w Aleksandrowskim Zjedn. Dzielnicowo-Fabrycznym

W ogólnej akcji zwalczania i tępienia nadużyć bierze również udział łódzka Powiatowa Rada Narodowa. Ostatnio powołała ona szereg Komisji Kontroli Społecznej, które dokonały w powiecie kilkunastu inspekcji, w wypadkach stwierdzonych nadużyć przekazały wyniki Delegaturze Komisji Specjalnej, celem pociągnięcia winnych do odpowiedzialności i przykładowego ukarania.

I tak np. w Zjednoczeniu Przemysłu Dzielnicowo-Fabrycznym w Aleksandrowie wykryto brak kilkunastu maszyn, oraz magazynowanie maszyn zdolnych do produkcji, przyczym kierownictwo wykazało zupełny brak zainteresowania mieniem państwowym. Straty w Aleksandrowskim Zjednoczeniu wynoszą półtora miliona złotych.

W Tkalni Mechanicznej Łąby Joskowicz w Konstancynie stwierdzono również poważne nadużycia. Właścicielka otrzymaw-

szy od O. U. L. 8 krosien ponie mieckich sześć z nich wywozła, podczas, gdy jej krosna są zniszczone i nie nadające się do uruchomienia.

W Dyrekcji Przemysłu Miejscowego w Konstancynie znaleziono nieporządku w księgach buchalteryjnych i magazynowych oraz brak 920 sztuk materiałów, prze-

ślanych do wykończenia do wykończalni „Dobrzyńka” w Pabianicach, o ogólnym metrażu około 34 tys. metrów.

We wszystkich tych wypadkach protokoły i wyniki kontroli przesłano Komisji Specjalnej, celem przeprowadzenia dalszego dochodzenia i pociągnięcia winnych do odpowiedzialności.

Fryzjerzy skarżą się i proszą o przydziały mydła oraz bielizny

(J) Swego czasu, przy ustalaniu cenników dla zakładów fryzjerskich, przedstawiciele cechu zwrócili uwagę na duże stosunkowo koszty zawodowe i wyrazili wątpliwość, czy przy zastosowaniu cennika ulgowego można będzie myśleć o koniecznych inwestycjach, zwłaszcza, że zarówno bielizna jak i mydła, wody kolońskie, przybory do golenia itp. nabywać trzeba z wolnego rynku. Wówczas oświadczone fryzjerom, że łódzka Rzemieślnicza spowoduje zorganizowanie akcji przydziałowej. Obiecano dodatki fryzjerskie i bieliznę, którą łatwo zużywa się przez częste prace — dostarczać w formie przydziałów po cenach szybowych. Do tej pory jednakże zapowiedzi te nie zostały zrealizowane.

i pragnęłoby, aby odpowiednie czynności spowodowały realizację przydziałów dodatków fryzjerskich, a poza tym w miarę możliwości uwzględniłyby rzemiosło to przy rozdziale węgla na potrzeby bur. warsztatów i fabryk.

Bez dachu nad głową

Przy ul. Grabowej 29, w mieszkaniu Bednarka Józefa na 3-cim piętrze, załamał się strop, na szczęście w czasie nieobecności lokatorów. Wezwane Pogotowie Budowlane mieszkanie zabezpieczyło. Lokatorzy mieszkania jednak zostali chwilowo bez dachu nad głową.

Powiesiła się w komórce

Wczoraj w godzinach popołudniowych przy ul. Polowej 7, powiesiła się w komórce 65-letnia Józefa Kobięcka. Przyczyną desperackiego kroku nieznane. Zwłoki zabezpieczono i oddano do dyspozycji prokuratora.

Ulga czy nie ulga?

Jeszcze ciągle tkwimy w okresie urlopowym. Jeszcze ciągle przed bli ram „Orbisu” i dworcami kolejowymi wyczekują popularne „ogonki” ludzi, którzy pragną wyjechać na urlop czy wakacje.

Na podstawie specjalnych zarządzeń, wydanych w konsekwencji uzgodnionego stanowiska Związków Zawodowych i władz kolejowych, lu dźmiom tym przysługują ulgi w opłatach za bilety kolejowe. Powiedzmy sobie szczerze, że dość trzeba „latania” na to, aby uprawnienie do takiej ulgi otrzymać, ponieważ więcej ludzi o nie się stara, niż najlepiej zorganizowany aparat OK ZZ jest w stanie bez natłoku załatwić.

Nie o to nam jednak w tej chwili chodzi. Chodzi nam o zagadnienie innego rodzaju: wszyscy znamy wysiłki kolejarzy i doceniamy osiągnięcia kolejnictwa przy trudnych, wojennych warunkach. Tym niemniej jednak nasz tabor kolejowy jest jeszcze za szczupły na to, aby wczoraj sowe istotnie mogli być bez zwłoki wszyscy przewoźnicy do miejsc przeznaczenia w dniach, kiedy we wszystkich biurach i fabrykach, rozpoczynają się urlopy. Aby nie tracić czasu (wczasy trwają tylko 14 dni) — wielu urlopowiczów pragnęłoby dopłacić jeszcze ileś tam złotych aby w ludzkich warunkach i bez straty czasu dostać się do takiej czy innej miejscowości letniskowej. Wiele chcieliby za dopłatą skorzystać z pociągu pośpiesznego czy wagonu II klasy. Pierwszy wypadek został uwzględniony, jak już donosiliśmy, w najnowszych zarządzeniach władz PKP. O ulgowej II-ej klasie jednakże mowy być nie może. Przepis ten wy daje się nieco dziwny. Czy koniecz nie człowiek pracy musi jechać na urlop na buforze wagonu, względnie odkładać wyjazd z dnia na dzień wtedy, gdy w przeladowanych pociągach wagonu II-ej klasy bywają nawet pasty? Czy naprawdę nie moż na zastosować ulg do WSZYSTKICH KLAS i na WSZYSTKIE PO CIĄGI? Czy II-ga klasa ma być przy wilem tylko tych, którzy mogą gwizdać sobie na dobrodziejstwo ulg biletowych?

Wydaje się nam, że sprawa ta powinna być przez kompetentne czynniki rozpatrzona pozytywnie dla świata pracy, który wraz z nami w dotychczasowych warunkach zapytu je: „Ulga, czy nie ulga?”

Pierwszy publiczny szalet powstaje w naszym mieście

(a) Łódź, jedno z największych i najruchliwszych miast Polski, pod względem urządzeń sanitarnych, można porównać nieomalże z miastami średniowiecznymi. Zarząd Miejski ze skromnego budżetu nie wiele mógł przeznaczyć dotąd na tak konieczne inwestycje, jak kanalizacja i wodociągi. Ostatnio uzyskane subsydia państwowe pozwoliły na rozpoczęcie pierwszych prac. Obecnie Miejskie Przedsiębiorstwo Kanalizacji i Wodociągów rozpoczęło rozbudowę sieci wodociągowej. Prace objęły przede wszystkim północną część miasta. Są to pierwsze jaskółki, które zwiastują poprawę bytu łodzian, którzy z wiaderkami biegają po kilkadziesiąt metrów po wodę z ulicznych kranów.

Poza tym przystąpiono do budowy pierwszego publicznego szaletu na pl. Zwycięstwa oraz regulacji rzeki Łódki na odcinku od ul. Kilińskiego do Wschodniej.

„Suita Warszawska” w waszyngtońskim „Białym Domu”

Polski film dokumentalny „Suita Warszawska”, obrazujący zniszczenie i odbudowę Warszawy, został wczoraj w prezencji prezydenta Trumanowi w Białym Domu przez Eryka Johnstona, prezesa Towarzystwa Filmów Amerykańskich.

Johnston wrócił z podróży do Europy, w czasie której w dniu 5 lipca odwiedził Warszawę i tam w sali pokazowej Filmu Polskiego po raz pierwszy oglądał „Suitę Warszawską”.

Film ten zrobił na nim głębokie wrażenie: Johnston prosił o pozwolenie zabrania kopii „Suity” do Stanów Zjednoczonych, celem pokazania jej Prezydentowi Trumanowi. — Prośbie tej stało się zadość.

Film polski ma być pokazany prez. Trumanowi w jego prywatnym kinie w Białym Domu, gdzie prezydent kilka razy w tygodniu ogląda filmy w towarzystwie rodziny i przyjaciół.

„Suita Warszawska” wyprodukowana została w sierpniu 1946 roku w Warszawie przez Film Polski. Kierownikiem produkcji był Tadeusz Makorczyński, operatorem technicznym — Adolf Forbert. Muzykę opracował Witold Lutosławski.

ODZWIĘTU AD SOCJALISTYCZNY PRZEGLĄD

BAŁUTY, KTÓRYCH NIE ZNAMY (II) Ludzie bez dowodów

Zapada zmrok. Zamiera ruch na ulicach. Cisza i pustka panują na Rynku Bałuckim. W załamach murów zburzonych kamienie, kładą się głębokie cienie. Gdzieś nie gdzie stać przechodnia, szara jak wszystkie nakołki. Sylwetki starych, spróchniałych domów tkwią powroto na tle nieba. W niektórych tylko okienkach światło Sączą się wołno, mdło przez brudne szyby.

Nagle za zakrętem grupka mężczyzn w otwartych drzwiach knajpy.

maczy coś towarzystwu przy sąsiednim stole:
—Pójdźcie, mówię wam, że pójdźcie, to fajny chłop!
W drugiej salce, gdzie na ławie pod piecem siedzi seny harmonista, kilku drabów skupionych przy stole nakrytym tłustym papierem. Napoczęty „Mierek”, kieliszki i karty.

MILICJA NA SALI

Wtem w drzwiach do sali zjawia się para przerażonych oczu. — MILICJA!

Rowery turystyczne dla świata pracy

Dzięki wysiłkom polskiego robotnika, który niejednokrotnie, w bardzo ciężkich warunkach przyczyniał się do odbudowy naszych zniszczonych fabryk i warsztatów. Przemysł Motoryzacyjny zdołał wyprodukować znaczną ilość rowerów męskich i damskich.

Zbiorowe zamówienia przedsiębiorstw państwowych, samorządowych i spółdzielczych, jak również od osób niepracujących w tych przedsiębiorstwach, przyjmuje i informacyjną udziela: **Biurowo Sprzedaży Przemysłu Motoryzacyjnego w Warszawie, ul. Willowa Nr 13, tel. 86-284, 88-107, oraz wszystkie placówki Zw. Gosp. Spółdz. R. P. Spolem.**

W mgnieniu oka znikają karty, ręce chwytają za kieliszki. Ktoś oparł głowę na stole. Udaje, że pijany, że śpi.

— Panowie, proszę dokumenty i dowody zameldowania.

Niepewne ręce wolno grzebią w kieszeniach, wyciągają znęte, załuszczone świstki. Udają, że szukają, że mieli to, co potrzeba. Imi nie wiedzą nby o co chodzi, trzeba im tłumaczyć.

— Panie kapralu, ja z Pabianic. Tam zameldowany.

— A gdzie dowód?
— Miałem, ale zginał. Cholera widać, może baba spaliła ze złości. Ale ja przejeżdżam przyswoity chłopak!

— To czemu się włóczysz po nocy zamiast siedzieć w domu?
— A tu miałem jenteres... Kieliszek wódki, to przecie nie grzech!

Niepewny uśmiech, spojrzenie z ukosa. Wykręty mają wszyscy. Ale nikt prócz tysego grubasa i właściciela lokalu nie ma dowodu zameldowania.

— Wszyscy na komisariat. Tam się wyjaśni.

BOGATY POŁÓW.

Wychodzą ociągając się, z podełba spoglądają na broń milicjarłów. Drobny w rozpiętej koszuli udaje pijanego. — Nie mogę, panie kapralu, mgli mnie okropnie. — Zatacza się, opiera o ścianę, siada na podłodze. Biorą go więc pod ręce i prowadzą.

— Co ja bandyta jeźdem, czy co? — oburza się któryś inny.

Okazało się w komisariacie, że każdy z nich prawie ma coś na sumieniu, jest już notowany. Jedni za kradzież, inni za oszustwo lub pijactwo. Zaden nie pracuje, żyją „z powietrza”. Zbierają się w ulubionej knajpie, która służy za punkt zborny przed różnymi nocnymi wyprawami. Psiakość! Dziś mieli pecha.

B. D.

OGŁOSZENIE

W związku z zakończeniem w dn. 31 lipca r. b. na terenie Łodzi przymusowych szczepień ochronnych przeciw durowi brzusznemu Zarząd Miejski w Łodzi — Wydział Zdrowia wzywa wszystkich lekarzy, upoważnionych do wykonywania szczepień, aby do dnia 15 sierpnia r. b. złożyli w biurze Oddziału Sanitarnego przy ul. Piotrkowskiej 113, I piętro, pokój 116, listy szczepionych wraz z zestawieniem ogólnym według wzoru podanego w instrukcji.

Łódź, dn. 4 sierpnia 1947 r.
Zarząd Miejski w Łodzi.

Z drugiej strony okienka Uprzejmość nigdy nie zawadzi

(w). Pamiętamy okólnik min. Administracji Publicznej do podległych mu placówek w sprawie właściwego stosunku do interesantów.

Obecnie Zakład Ubezpieczeń Społecznych wystosował do istniejących w Polsce 62 Ubezpieczalni okólnik, w którym silnie została podkreślona potrzeba usprawnienia obsługi interesantów.

W okólniku czytamy:
„Do instytucji ubezpieczeń społecznych zgłaszają się zazwyczaj osoby dotknięte nieszczęściem, jak inwalidzi, chorzy, ofiary wypadków przy pracy i rodziny zmarłych ubezpieczonych, dla których ogromne znaczenie posiada nie tylko szybkie uzyskanie realnej pomocy, ale także sposób odnoszenia się do ich potrzeb personelu instytucji.

Opinia świata pracy o działalności ubezpieczeń kształtuje się w dużej mierze na podstawie doświadczeń, wyniesionych przez poszczególne jednostki z zetknięcia się z aparatem administracyjnym i lekarskim w trak-

cie ubiegania się o świadczenia.

Z naciskiem podkreśla się potrzebę stworzenia takiej atmosfery w biurach instytucji, gabinetach lekarskich, szpitalach i sanatoriach, aby ubezpieczony w pełni zdawał sobie sprawę, że potrzeby jego są rozumiane i aby na każdym kroku odczuwał życzliwość i chęć przyśpieszenia z pomocą w cierpieniu.

Zdając sobie całkowicie sprawę z tego, że naogół pracownicy Ubezpieczalni są to ludzie o nastawieniu wybitnie społecznym, sądząmy jednak, że nigdy nie jest za wiele przypominać o tym, że szybka i dobra obsługa, jak najbardziej szczegółowe i dokładne informowanie interesantów o ich uprawnieniach, terminach zabiegów itp. jest zawsze i ciągle konieczna. Człowiek jest tylko człowiekiem i rutyna spełnianych obowiązków czasem przesłonić może rozumianą potrzebę obchodzenia się z chorymi, lub pokrzywdzonymi przez los szczególnie życzliwy.

Zmiany w taryfie pocztowej Nowe opłaty za przesyłkę paczek

Na podstawie rozporządzenia Ministra Poczt i Telegrafów z dnia 21.7. 1947 r. zostanie wprowadzona z dniem 10 sierpnia r. b. częściowa zmiana taryfy pocztowej.

Polecenie przesyłki listowej wynosić będzie 15 zł., pośpiesznie doręczone przesyłki listowej w miejscowym obszarze pocztowym 20 zł., wydawać nie przesyłek listowych krajowych i nadechodzących z zagranicy na poste restante 5 złotych.

Przyjmowanie poleconej przesyłki listowej poza granicami urzędowymi odbywać się będzie za opłatą 10 złotych.

Taryfa pocztowa co do paczek została również częściowo zmieniona. Pośpiesznie doręczenie paczek w miejscowym obszarze pocztowym niezależnie od opłaty za doręczenie wyniosić będzie 40 zł. Pełnomocnictwo pocztowe do odbioru przesyłek pocztowych 80 zł.

restante“.

Przyjęcie paczki poza godzinami urzędowymi 10 zł., składowe za każdy dzień zwłoki w odbiorze paczki 5 zł. Żądanie radawcy zawiadomienie o niedoręczalności paczki powodować będzie dodatkową opłatą 20 złotych.

W obrocie przekazów pieniężnych pośpiesznie doręczenie przekazu w miejscowym obszarze pocztowym niezależnie od opłaty za doręczenie wyniosić będzie 20 złotych, a przyjęcie przekazu telegraficznego poza kasowymi godzinami urzędowymi spowoduje dodatkową dopłatą 10 zł. Zastrzeżenie odbioru w urzędzie pocztowym przesyłek listowych, czy sopism i listów wartościowych ze skrytek i przegródek wyniosić będzie miesięcznie 40 zł. Pełnomocnictwo pocztowe do odbioru przesyłek pocztowych 80 zł.

Ogłoszenie o przetargu

Ministerstwo Komunikacji ogłasza przetarg nieograniczony na dostawę:

- 177.600 tabliczek metalowych z napisami trawionymi i
- 2.600 tabliczek emaliowanych z napisami.

Bliższe warunki dostawy podane w Monitorze Polskim, Nr 102 z dnia 29 lipca 1947 r.

Informacje można otrzymać w Departamencie Zasobów Kolejowych w Warszawie, ul. Chałubińskiego Nr 4. — V piętro, pokój 232 w godzinach od 9 do 12-ej.

(PAP Warsz.)

PABIANICKI PRZEMYSŁ CHEMICZNY w PABIANICACH

przy ul. Roll-Zymierskiego Nr 5 ogłasza

przetarg nieograniczony

- 1) 40 sztuk odlewów kokilowych segmentów do gniotownika ług.
- 2) 8 sztuk wiazów żelaznych do ulicznych studzienek kanalizacyjnych normalnych wyłożonych kostką dębową
- 3) 1 zbiornik żelazny o średnicy 1300 mm i długości 4500 mm o pojemności ca. 6 m³ na ciśnienie 6 atmosfer

Bliższe informacje otrzymać można w godzinach urzędowych w Biurze Technicznym fabryki w Pabianicach.

Oferty w zalakowanych kopertach z napisem „Oferta na odlewy kokilowe, wiazы kanalizacyjne i zbiornik żelazny“ należy składać w Biurze Technicznym fabryki do dnia 12.8. r. b. godz. 10.00.

Do oferty musi być dołączony kwit opłaconego wadium, w wysokości 5% od oferowanej sumy.

Otwarcie ofert nastąpi tegoż dnia o godz. 11.00. Zarząd Fabryki zastrzega sobie prawo dowolnego wyboru oferenta, bez względu na wysokość oferowanej sumy oraz prawo unieważnienia przetargu bez podania powodów.

SPRZEDAŻ AUKCYJNA FUTER

CENTRALA ZBYTU PRZEMYSŁU SKÓRZANEGO w ŁODZI

podaje do wiadomości

że w dniu 12-go sierpnia 1947 roku, o godzinie 13-ej odbędzie się w naszym magazynie w ŁODZI, ul. LIMANOWSKIEGO Nr 166

AUKCYJNA SPRZEDAŻ

niżej wyszczególnionych SKÓREK FUTERKOWYCH:

FOKI, BIBRETY, OCELONY	28.000 sztuk
LUTRY: brązowe, czarne, popielicowe	19.000 sztuk
BLAMY: nutrietowe, królicze, kozie, kocie	650 sztuk
SKÓRY NUTRIETOWE FARBOWANE	150 sztuk
Dziękczynna: KUNY, TCHORZE, LISY RUDE	570 sztuk.

Reflektanci zobowiązani są przed aukcją wykazać się świadectwem przemysłowym na rok bieżący i wpłacić wadium w kwocie zł 50.000.

Ogledziny i informacje w Łodzi pod powyższym adresem w dniu 12 sierpnia 1947 r., od godziny 9-ej do 12-ej rano. (pap)

CENY OGŁOSZEN

Za tekstem		
do 100 mm	zł 30,-	za 1 mm szpalty
od 101 do 200 mm	zł 40,-	za 1 mm szpalty
powyżej 200 mm	zł 50,-	za 1 mm szpalty
W tekście		
do 100 mm	zł 40,-	za 1 mm szpalty
od 101 do 200 mm	zł 50,-	za 1 mm szpalty
powyżej 200 mm	zł 60,-	za 1 mm szpalty
Nekrologi		
do 50 mm	zł 25,-	za 1 mm szpalty
od 51 do 100 mm	zł 35,-	za 1 mm szpalty
od 101 do 150 mm	zł 50,-	za 1 mm szpalty
powyżej 150 mm	zł 75,-	za 1 mm szpalty
Ogłoszenia drobne		
osobiste i poszukiwanie rodzin	zł 20,-	za wyraz
handlowe	zł 25,-	za wyraz
zguby	zł 30,-	za wyraz
poszukiwanie posad	zł 10,-	za wyraz
W niedzielę i święta 30 procent drożej.		Minimum 10 słów.

OGŁOSZENIA DROBNE

Lekarze

DR ZURAKOWSKI specjalista we neryczne, skórne, moczopłciowe, — Piotrkowska 33, 12 — 6.

Dr med. SIENKO KSAWERY, specjalista chorób skórnych, wenerycznych, pęcherza. Przyjmuje ul. Kilińskiego 132, w godz. 12—2 i 4—6. Tel. 205-55. —232

Dr MIKOŁAJ BORNSTEIN — choroby kobiece, ul. Traugutta 9, III p. powrócił.

DR RATAJ ZURAKOWSKA weneryczne, skórne kobiet, kosmetyka, Piotrkowska 33, 12 — 6.

Zaofiarowanie pracy

KIEROWNIKA stacji obsługi samochodów poszukuje P. K. S. Wigury 7. —7375

EKSPEDIENTKA wykwalifikowana oraz praktykantka potrzebna od zaraz. Zgłaszać się z referencjami oraz świadectwami szkolnymi i pracy do hurtowni galanterii, Plac Wolności Nr 2. —7485

POTRZEBNA pomoc domowa. Piotr kowska 82/69. —7487

FARMACEUTKA (ta) potrzebna do apteki Łódzkiej na stałą posadę lub zastępstwo. Oferty „Apteka”. —7492

Lokale

POKOJU umeblowanego poszukuje samotna pani. Warunki do omówienia. Zgłoszenia Centralne Biuro Ogłoszeń „Wiedza”. —7488

Zagubione dokumenty

UNIWAŻNIAM zagubioną kartę rejestracyjną RKU-Kutno, Wrona Jan wieś Kęrzyce, poczta Leonów. —7384

UNIWAŻNIAM zagubione dokumenty i dowód tożsamości konia 104422 na nazwisko Miryś Antoni, zam. Maciejów, gm. Dobra pow. Brzeziny. —7493

UNIWAŻNIAM legitymację PPS Zw. Zaw. służbową, dowód tożsamości, karty żywnościowe lipiec, sierpień, 2 legitymacje tramwajowe Sasielwicz Stefan. —7496

UNIWAŻNIAM skradzioną legitymację PPR tramwajową Zw. Zaw., kinową, firmową, palcówkę Stawicka Czesława, Naruszewicza 58. —7491

UNIWAŻNIAM zaświadczenie rejestracyjne, wojskowe Skrzypkowskiego Tadeusza, Zgierz, Leśna 13. —7486

UNIWAŻNIAM skradzione zaświadczenie repatriacyjne Cyberniak Stanisława, Łódź, Jasna 5. —7494

UNIWAŻNIAM zagubioną legitymację PPS na nazwisko Maszorek Władysław, wieś Smolice pow. Łęczycki. —7495

UNIWAŻNIAM zagubioną legitymację PPS na nazwisko Sumiński Stanisław, Kilińskiego 129. —7489

UNIWAŻNIAM zagubioną kartę rejestracyjną RKU - Zgierz pow. na nazwisko Wich Marian, Zgierz, ul. Bolesława Prusa 2. —7490

Redaktor naczelny:

ARTUR KARACZEWSKI — przyjmuje od godz. 12-ej do 13-ej.
SEKR. RED. — od godz. 10-ej do 11-ej.

WYDAWCA: Spółdzielnia Wydawnicza „WIEDZA“

NASZE TELEFONY:

Centrala Telefoniczna Redakcji i Administracji 136-91 i 257-94	
Redaktor Naczelny 130-46	Dział ogłoszeń 256-37
Sekretarz Redakcji 144-18	Ekspedycja 261-93
Dyrektor Admin. 257-93	Rozdzielnia 272-57